

STEFAN RECZEK (1923–1993)



KAZIMIERZ OŹÓG
EWA ORONOWICZ-KIDA
MAŁGORZATA KUŁAKOWSKA
Uniwersytet Rzeszowski

*Widzieć bowiem fakty językowe w ich wzajemnym uzależnieniu
oraz postrzegać ich związek z myślą i działalnością człowieka –
to właśnie znaczy rozumieć rolę i piękno języka.*

Stefan Reczek

Stefan Reczek – między polszczyzną historyczną a kulturą języka

Stefan Reczek urodził się 28 sierpnia 1923 roku w Nowym Sączu. Ojciec, Wojciech, zmarł przed Jego urodzeniem. Matka, Florentyna, samotnie wychowywała trójkę dzieci – starszego syna Eugeniusza oraz bliźniaki – Stefana i Stanisławę. Stefan ukończył szkołę powszechną w Nowym Sączu i kontynuował naukę w gimnazjum. Przerwał ją w 1939 roku wybuch wojny. W roku 1943 wstąpił do Armii Krajowej. Walczył w batalionie „Barbara” 16 Pułku Piechoty Armii Krajowej. Za

udział w walkach partyzanckich został w latach osiemdziesiątych XX wieku odznaczony Krzyżem Partyzanckim oraz Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami.

Po zakończeniu wojny chciał kontynuować naukę w Nowym Sączu, jednak w 1945 roku, by uniknąć represji za przynależność do AK, musiał wyjechać na Ziemię Zachodnie. W 1946 roku zdał maturę w Świdnicy i rozpoczął studia polonistyczne na Uniwersytecie Wrocławskim. Gdy był studentem drugiego roku, został pomocnikiem asystenta, a potem asystentem w Katedrze Języka Polskiego, kierowanej przez Stanisława Rosponda. W czasie studiów powstały pierwsze artykuły Stefana Reczka poświęcone historii języka i onomastyce. W 1951 roku uzyskał tytuł magistra. Nadal pracował w Katedrze Języka Polskiego Uniwersytetu Wrocławskiego, a w 1952 rozpoczął współpracę z Państwową Wyższą Szkołą Pedagogiczną we Wrocławiu¹. W 1962 roku uzyskał tytuł doktora nauk humanistycznych na podstawie rozprawy *Studia leksykalne* część I i II, którą napisał pod kierunkiem Stanisława Rosponda. Jednym z recenzentów był Stanisław Bąk.

Stefan Reczek był nie tylko badaczem języka, ale także znakomitym popularyzatorem wiedzy o nim. Wiedzę tę przekazywał w audycjach radiowych i w felietonach pisanych do wrocławskich gazet². Niejednokrotnie podkreślał, że czytelnicy i słuchacze nie tylko chcą znać język – chcą go także rozumieć (1957: 8). W 1964 roku jako młody badacz języka wyjechał do Rzeszowa, by pracować w filii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie. Był jednym z inicjatorów usamodzielnienia się rzeszowskiego ośrodka akademickiego. Od początku pobytu w Rzeszowie łączył pracę naukową i dydaktyczną z pełnieniem funkcji organizacyjnych na uczelni. W latach 1965–1968 był pierwszym dziekanem Wydziału Filologicznego na młodej rzeszowskiej uczelni – Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie, a w latach 1973–1975 kierownikiem Katedry Literatury i Języka Polskiego. Pełnił też trzykrotnie funkcję prorektora WSP. W latach 1973–1975 był prorektorem do spraw nauki, w 1975–1978 – prorektorem do spraw dydaktyki i wychowania, zaś w latach 1981–1984 ponownie prorektorem do spraw dydaktyki. W roku 1968 otrzymał stanowisko docenta, a w roku 1990 – tytuł profesora. Recenzentami dorobku naukowego w przewodzie profesorskim byli: Władysław Lubaś, Jan Basara i Stanisław Grzeszczuk.

W Rzeszowie Stefan Reczek wspierał także działania na rzecz rozwoju kultury i nauki w regionie. Był współzałożycielem „Kwartalnika Rzeszowskiego”, pisma młodzieżowego „Prometej” oraz „Rocznika Naukowo-Dydaktycznego WSP”,

¹ Współpracę tę kontynuował po przeniesieniu tej uczelni do Opola do 1964 roku.

² Po wyjeździe Stefana Reczka do Rzeszowa prowadzenie rubryki zatytułowanej *Rzecz o języku* w „Słowie Polskim” powierzono młodemu stażyscie, 22-letniemu wówczas, Janowi Miodkowi.

przekształconego 1991 roku w „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie”. Należał do grona współtwórców „Rzeszowskiego Towarzystwa Naukowego”. Działał w wielu instytucjach i stowarzyszeniach naukowych, m.in. w Komisji Językowej PAN, w Polskim Towarzystwie Językoznawczym i we Wrocławskim Towarzystwie Naukowym.

Za upowszechnianie wiedzy o języku polskim został uhonorowany „Nagrodą im. Witolda Doroszewskiego”. Otrzymał także Złoty Krzyż Zasługi i Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski oraz Medal Komisji Edukacji Narodowej.

Profesor Stefan Reczek zmarł 31 marca 1993 roku w Rzeszowie. Odszedł od nas przedwcześnie. Kończył opracowanie słownika, który miał nosić tytuł *Tysiąc razy poprawnie po polsku*, planował także napisanie słownika poświęconego staropolskiej frazeologii.

Współpracownicy Profesora Stefana Reczka z rzeszowskiej polonistyki nie mieli nigdy najmniejszych wątpliwości, że całe swoje naukowe życie poświęcił wzbogacaniu wiedzy o języku polskim. Dlatego często, co jeszcze wielu pamięta, za Łukaszem Górnickim powtarzał słowa: *I nasz język polski rychło by urósł, gdy-byśmy się go rozmiłowali...*, które zresztą uczynił także mottem swojej pierwszej książki *Nasz język powszedni* (1957).

Profesor Stefan Reczek we wszystkich publikacjach upowszechniających wiedzę o polszczyźnie uwzględniał historyczne spojrzenie na język, „tropił i rozwiązywał zagadki”³. Badanie polszczyzny historycznej było bowiem pierwszym i najważniejszym nurtem badań Profesora. Pierwsze artykuły Stefana Reczka obejmują analizę słownictwa staropolskiego i języka zabytków dawnej polszczyzny, np.: *Od naboya Psalterza puławskiego. Drobiazg ze słownictwa staropolskiego* (1951), *Staropolskie jęciec – nowopolskie jeniec* (1952) *Staropolskie uwłoczyć i derywaty. Dzieje łacińskiej kalki w średniowiecznej polszczyźnie literackiej* (1954), *Uwagi o staropolskim języku literackim od Średniowiecza do Renesansu (Na podstawie przekładów Psalterza)* (1955). Teksty, pisane nieraz jeszcze w czasie studiów, są wnikliwymi analizami wyrazów staropolskich. Autor tropił ich drogi przedostawania się do polszczyzny, jak np. kalki z łaciny *uwłoczyć*, odtwarzał zapomniane znaczenia, np. wyrazu staropolskiego *naboj* w znaczeniu „napaść”. Miał przeczucie, że z „tej roboty wykroi się dla polskiego biblisty niejeden temat do rozważań” (1955: 155). Badania staropolskiego stylu psalterzowo-biblijnego opierają się w dużej mierze na analizie słownictwa, na badaniu synonimiki oraz semantyki poszczególnych wyrazów.

³ Opinia Władysława Lubasia, zamieszczona we wniosku o nadanie tytułu profesora Stefanowi Reczkowi (informacja na podstawie wspomnienia o Stefanie Reczku autorstwa Feliksa Pluty w czasopiśmie Uniwersytetu Opolskiego „Indeks” nr 11–12 2008).

Z badań słownictwa staropolskiego wyrósł także w 1968 roku *Podręczny słownik dawnej polszczyzny*. Jest to *opus vitae* Profesora, dzieło niezwykle ważne nie tylko dla badaczy staropolskiej leksyki, ale także dla wszystkich miłośników dawnej polszczyzny. Językoznawstwo polskie otrzymało słownik, do którego są do dziś odsyłani poszukiwacze staropolskich odpowiedników współczesnych wyrazów, np. na stronie www.staropolska.pl. Także twórcy przyszłego cyfrowego słownika polszczyzny niewspółczesnej (Mykowiecka, Rychlik, Waszczuk 2014) wybrali jako podstawowe źródło słownik Stefana Reczka. Do dziś bowiem, jak we *Wstępie* podkreślał Autor, dzieło to

jest więc dla tych, którzy studiują filologię polską, dla nauczycieli języka polskiego i literatury oraz dla pisarzy, których zainteresowania twórcze kierują się ku dawniejszym epokom. Wydaje się, że *Słownik* mógłby też w wielu wypadkach stać się pierwszą pomocą dla specjalistów z innych dziedzin nauk humanistycznych, np. dla historyków, prawników itd.

Słownik składa się dwóch symetrycznych pod względem ilości haseł części. „Część pierwsza – jak pisał Autor – zawiera około 20 000 głównych haseł staropolskich, objaśnionych współczesnymi odpowiednikami znaczeniowymi”, natomiast „część druga jest odwróconym indeksem części pierwszej” (1968: III) i została ona stworzona na potrzeby stylizacji archaicznej. Funkcję tę spełnia z powodzeniem do dziś. Budowa słownika umożliwia znalezienie staropolskich ekwiwalentów współczesnych wyrazów w części drugiej, a następnie ustalenie, przy użyciu cytatów z literatury staropolskiej, zamieszczonych w części staropolsko-nowopolskiej, który z nich odnosi się do wybranej epoki. Należy bowiem nadmienić, że materiał leksykalny opracowany w słowniku obejmuje okres od XIII do XVIII wieku. Podziw budzić może nie tylko zebrany i opracowany materiał, ale także – przy tak dużej rozpiętości czasowej – umiejętność selekcji i oddzielenia tego, co istotne i potrzebne, od tego, co rzadkie i mniej ważne. Wiele prac popularyzujących wiedzę o języku polskim Profesor poświęcił podobnym zagadnieniom, przedstawiając w nich dzieje poszczególnych wyrazów. Stefan Reczek niejednokrotnie w esejach popularyzujących wiedzę o polszczyźnie objaśniał zagadnienia gramatyki historycznej, tak też postąpił we *Wstępie do Podręcznego słownika dawnej polszczyzny*. Ta postawa jest do dziś ważna dla badaczy polszczyzny historycznej w rzeszowskim środowisku, dlatego podręcznik do fonetyki historycznej języka polskiego został zatytułowany *Na tropach przeszłości języka* (Kułakowska, Myszka 2013).

Stefan Reczek był także dialektologiem. Badał przede wszystkim śląskie gwary, zajmował się głównie analizą słownictwa. We *wstępie do zbioru artykułów Język nasz powszedni* opisał jedną ze swoich wypraw badawczych. Opisowi gwar śląskich

poświęcił kilka rozpraw i artykułów: *Śląskie šelok i vagnol. Przykłady słowotwórczej percepcji wyrazów złożonych* (1957), *Ze studiów nad śląskim słownictwem rolniczym* (1964). Opublikował także *Teksty gwarowe z Lichwina pod Tarnowem* (1960). Wybór tej miejscowości może świadczyć o przywiązaniu do stron rodzinnych, bowiem właśnie z Lichwina pochodziła rodzina ojca Stefana Reczka.

Nazwisko Stefana Reczka wiąże się w polskim językoznawstwie także z nazewnictwem, a zwłaszcza z onomastyką literacką. Współcześnie powszechnie uznaje się, że wieloaspektowe badania nazw własnych w różnych tekstach literackich zapoczątkował Jego artykuł zatytułowany *O nazwiskach bohaterów komedii polskiej XVIII wieku* (1953). Zasługuje on na uwagę nie tylko dlatego, że zainicjował rozwój polskiej onomastyki stylistycznej, ale także dlatego, że jego autorem był student III roku filologii polskiej. Fakt ten bezsprzecznie dowodzi, że od początku naukowej drogi Stefan Reczek był człowiekiem o nieprzeciętnej inteligencji, ogromnej wiedzy, a formułowane przez Niego naukowe tezy odznaczały się oryginalnością, dojrzałością i nowatorstwem. O doniosłości tego artykułu dla rozwoju polskiego językoznawstwa świadczy fakt, że tekst został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w Internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych w celu zapewnienia powszechnego i ciągłego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest częścią kolekcji cyfrowej www.bazhum.muzhp.pl, która gromadzi zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Podstawą językoznawczego oglądu i wniosków dotyczących stylistycznych funkcji wybranej kategorii antroponimów stało się w tej pionierskiej pracy Profesora około 150 nazwisk wyekscerpowanych z 23 oświeceniowych komedii Krasińskiego, Zabłockiego, Niemcewicza, Drozdowskiego i Bogusławskiego. Klasyfikację semantyczną typów nazwisk w komedii osiemnastowiecznej dopełnia definicja ważnego środka charakterystyki scenicznych bohaterów, czyli nazwiska znaczeniowego. Według Stefana Reczka jest to:

Przymiotnikowy epitet, przydawka – nie do rzeczownika jak w gramatyce, ale przydawka do żywego człowieka, która mu na scenie i na afiszu teatralnym służy. Epitet mniej lub więcej trafny i tekstowo uzasadniony, ale w większości polski, dowcipny i żywy (1953: 237).

Na marginesie semantycznych rozważań o nazwiskach, charakteryzujących literackie postaci, znalazły się także krótkie uwagi morfologiczne, eksponujące występowanie w tej kategorii onimów nie tylko tradycyjnego dzierżawczego i przymiotnikowego sufiksu *-ski*, ale także zwracające uwagę na nowe i charakterystyczne zjawisko w postaci dużej liczby „nowoczesnych” nazwisk na *-owicz*, *-ewicz*. Formantowi *-owic* poświęcił zresztą Stefan Reczek osobny esej zatytułowany *Od*